

Czy ocieplanie budynków musi prowadzić do wytopienia jerzyków?

1. Wstęp

Jerzyki (*apus apus*) to ptaki, które od setek lat żyją w naszych miastach. Gatunek dawniej zamieszkujący szczeliny skalne zaadaptował się do warunków panujących w miastach, gdy tylko pojawiły się wysokie murowane budowle z licznymi otworami i szczelinami. Od kilku lat podczas ocieplania bloków zamyka się otwory wentylacyjne plastikowymi kratkami. W ten sposób uniemożliwia się dostęp jerzykom do ich jedynek siedlisk i miejsc lęgowych. Inwestorzy tłumaczą to koniecznością zabezpieczenia stropodachów przed gołębiami, które rzeczywiście są kłopotliwymi mieszkańcami naszych osiedli. Jednak otwór niezbędny dla jerzyka jest tak mały, że nie ma obaw, by przecisnął się tam gołąb. A tymczasem populacja jerzyków w Poznaniu gwałtownie maleje.

2. Gatunek i jego znaczenie dla środowiska

Jerzyk jest niewielkim ptakiem z gatunku jerzykowatych, najbliższym spokrewnionym z kolibrem. Rozpiętość skrzydeł około 40 cm, długość około 18 cm, masa 32 do 50 g, ciemno brązowy, prawie czarny. Lata bardzo szybko od 40 do 100 km/h, na dłuższych przelotach nawet 160 km/h. Całe życie (oprócz wysiadania jaj i karmienia młodych) spędza w powietrzu – żywi się owadami, w powietrzu zbiera materiał do wyścielenia „gniazda”, kopuluje i a nawet śpi. Gniazd nie buduje, lecz wykorzystuje znalezione szczeliny i otwory, do których zawsze wraca. Ze względu na specyficzny układ palców (wszystkie cztery „do przodu”) jerzyk nie może chodzić, natomiast doskonale przyczepia się do pionowych powierzchni. Przylatuje do nas w pierwszych dniach maja; kiedyś przylatywał wcześniej – w kwietniu „na świętego Jerzego” i stąd jego nazwa „jerzyk”. Odlatuje już w pierwszych dniach sierpnia - najpóźniej 15-go. Każdego dnia przelatuje co najmniej 1000 (tysiąc) kilometrów i zjada przy tym ogromne ilości komarów, much i meszek. Wędruje do nas aż z Afryki Południowej lub Madagaskaru i wraca zawsze do tego samego miejsca. Jak z tego krótkiego opisu wynika, jest to ptak zupełnie wyjątkowy, nic dziwnego że jest objęty całkowitą ochroną. Jerzyki w mieście w doskonały sposób tępią dokuczliwe owady i czynią to w najbardziej ekologiczny i ekonomiczny sposób. Nie wymagają dokarmiania zimą, nie brudzą ani elewacji ani swojego otoczenia (ich odchody są praktycznie niedostrzegalne, rozpylają się w powietrzu) a o skuteczności działania można przekonać się mieszkając na osiedlu gdzie jeszcze jest ich kilkaset. Tak do niedawna było na wszystkich poznańskich osiedlach.

3. Ochrona prawna

Jerzyk objęty jest ochroną gatunkową ścisłą na mocy ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U. Nr. 92, poz.880, z późn. zm.) oraz rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 28 września 2004 r. w sprawie gatunków dziko występujących zwierząt (Dz. U. Nr. 220, poz.2237), które wprowadziło m. in. następujące zakazy:

- 1) **zabijania, okaleczania**, chwytania, transportu, pozyskiwania, przetrzymywania a także posiadania żywych zwierząt;
- 2) niszczenia ich jaj, postaci młodocianych i form rozwojowych;
- 3) **niszczenia ich siedlisk i ostoi**;
- 4) **niszczenia ich gniazd**, mrowisk, nor, legowisk, żeremi, tam, tarlisk, zimowisk i **innych schronień**;
- 5) wybierania, posiadania i przechowywania ich jaj;
- 6) **umyślnego płoszenia i niepokojenia**.

Zgodnie z interpretacją Ministerstwa Środowiska wydaną w związku z zapytaniem organizacji ekologicznych, zakaz niszczenia siedlisk gatunków zwierząt podlegających

ochronie prawnej jednoznacznie dotyczy również jerzyków gnieźdzących się w budynkach, a w szczególności w stropodachach.

Podstawą przytoczonej ustawy i rozporządzenia jest Prawo ochrony środowiska przyjęte w ustawie z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo to obowiązuje wszystkie podmioty i każdego obywatela niezależnie od wykonywanej profesji. Prawo to zostało przyjęte w oparciu o dyrektywy Rady Europy, jest więc zgodne z prawem obowiązującym nas od wstąpienia do Zjednoczonej Europy. Dalszym krokiem dla ochrony środowiska jest ustawa z 13 kwietnia 2007 r. o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie.

Art.2. 1. Przepisy ustawy stosuje się do bezpośredniego zagrożenia szkodą w środowisku lub do szkody w środowisku:

- 1) spowodowanych przez działalność podmiotu korzystającego ze środowiska stwarzającą ryzyko szkody w środowisku;
- 2) spowodowanych przez inną działalność niż ta, o której mowa w pkt. 1, podmiotu korzystającego ze środowiska, jeżeli dotyczą gatunków chronionych lub chronionych siedlisk przyrodniczych oraz wystąpiły z winy podmiotu korzystającego ze środowiska.

Art. 6. Ilekroć w ustawie jest mowa o:

- 1) bezpośrednim zagrożeniu szkodą w środowisku – rozumie się przez to wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia szkody w środowisku w dającej się przewidzieć przyszłości;
- 2) chronionych siedliskach przyrodniczych – rozumie się przez to:
 - c) siedliska oraz miejsca rozrodu gatunków chronionych;

Dalej ustawa precyzuje szczegółowo co rozumie się przez pojęcia: gatunki chronione, naprawa elementów przyrodniczych oraz szkoda w środowisku.

Art.9. ustawy stanowi o tym, że w razie wystąpienia szkody podmiot korzystający ze środowiska obowiązany jest podjąć niezwłocznie działania zapobiegawcze. Wreszcie w rozdziale 6 Przepisy karne Art. 28. głosi: Kto będąc obowiązany na podstawie art.9, nie podejmuje działań zapobiegawczych lub naprawczych podlega karze grzywny.

Istnieje więc prawo, które wyraźnie chroni także jerzyki i wymusza działania naprawcze.

4. Stan faktyczny

Termomodernizacja (ocieplanie) bloków mieszkalnych w Poznaniu objęła już według mego szacunku 70 % wszystkich przewidzianych obiektów. Niestety w ślad za tym idzie podobna utrata siedlisk lęgowych jerzyków. Projekty nie uwzględniają wymagań przywołanych wyżej ustaw i rozporządzeń, przy zatwierdzaniu projektu nikt z zatwierdzających nie interesuje się zgodnością projektu z ustawą o ochronie środowiska a wykonawcy nie zawsze sprawdzają czy w ocieplanym budynku są siedliska jerzyków. Zdarza się, że ptaki wraz ze swymi piskletami zostają w swoim siedlisku zamurowane. Na łamanie prawa nie reagują również inwestorzy. Czasem jednak można przekonać inwestora do zastosowania się do obowiązującego prawa. Na osiedlu Jana III Sobieskiego podjęta została próba rekompensaty utraconych siedlisk jerzyków. Podczas ocieplania w roku 2007 i 2008 pod otworami wentylacyjnymi zamontowano budki lęgowe wykonane w postaci długiej drewnianej skrzynki podzielonej na 6 „przedziałów” i zaopatrzonej w niewielkie prostokątne otwory: 6 x 4 cm. Ten eksperyment powiódł się, bo na 400 zamontowanych siedlisk około 200 zostało w ub. roku zasiedlonych. Koszt wykonania był niewielki, montaż odbywał się bez większych trudności a efekt widać na załączonych zdjęciach. Trzeba tu jednak powiedzieć, że przed ocieplaniem było tam około 4000 otworów w znacznej części zasiedlonych. I mimo wszystkich oporów najtańszym i najprostszym sposobem naprawienia szkody byłoby pozostawienie otworów wentylacyjnych opracowanych w taki sposób, by były dostępne tylko dla jerzyków (ewentualnie i dla wróbli). Jest to także zależne od sposobu zabezpieczenia

stropodachu – czy pozostał pusty, czy wypełniony i jakim materiałem. Jednym słowem najlepiej jest, jeśli pomyśli się o tym przy projektowaniu, ewentualnie zwróci na to uwagę projektantowi organ zatwierdzający czy przyjmujący projekt.

Wszystkie późniejsze działania niosą dodatkowe koszty, trudności techniczne i technologiczne i mogą okazać się spóźnione, bo ptaki nie będą już próbowały wrócić do utraconego siedliska. Takie rozwiązanie przyjęto w Bydgoszczy, gdzie sami mieszkańcy wymogli na inwestorze pozostawienie odpowiednio przygotowanych otworów w stropodachach. W Milanówku Rada Miasta przyjęła uchwałę, na mocy której Burmistrz został zobowiązany do realizacji programu ochrony jerzyków. A więc można zgodnie z obowiązującym prawem chronić jerzyki.

Na temat siedlisk jerzyków jest bogata literatura dostępna także w internecie.

Wymienię tu kilka adresów, gdzie można znaleźć wiele informacji technicznych jak zabezpieczyć czy przygotować siedliska dla jerzyków i nie tylko dla jerzyków.

www.salamandra.org.pl www.bocian.org.pl www.otop.org.pl www.pwg.otop.prg.pl

5. Podsumowanie

Na stan zagrożenia populacji jerzyków wpłynęło kilka czynników, które doprowadziły już do znacznego zmniejszenia się ilości przylatujących do na ptaków. Najważniejszy to zmiany w technologii budowanych obiektów, coraz dokładniejsze wiązania elementów konstrukcji bez pozostawiania otworów i szczelin (dotyczy to nowobudowanych obiektów oraz remontów i modernizacji starszych budynków). Drugim czynnikiem to wielka akcja ocieplania budynków i idące w ślad za tym, często niepotrzebne, zamykanie wszystkich otworów wentylacyjnych oraz wypełnianie stropodachów materiałami o właściwościach toksycznych dla żywych organizmów. Wreszcie trzeci czynnik to zrozumiała chęć inwestorów i właścicieli budynków zabezpieczenia elewacji przed zabrudzeniem przez ptaki. Są jednak czynniki, które doprowadziły do tego stanu, a których można było uniknąć. Mam na myśli projektantów ociepleń, remontów i modernizacji, którzy zupełnie pomijają uwzględnianie ochrony środowiska, mimo istnienia odpowiednich zapisów w Prawie Budowlanym.

A jeszcze większym błędem jest zatwierdzenie takiego niepełnego projektu. I tutaj można oczekiwać poprawy dla ochrony siedlisk jerzyków, gdyż jednak najłatwiej jest zmienić coś na etapie projektu aniżeli dokonywać poprawek w trakcie czy po zakończeniu budowy.

Należy również uwzględnić ochronę jerzyków w nowych budynkach – przecież zaprojektowanie i realizacja nawet dużego siedliska stanowi niewielki koszt w stosunku do kosztów całej budowy, a w ten sposób można zapewnić mieszkańcom ochronę przed dokuczliwymi owadami (osiedle nad Wartą przy Garbarach będzie szczególnie narażone na owady z zakola Warty).

Zachęcam do odwiedzania stron internetowych poświęconych jerzykom – uzyskane informacje pozwolą lepiej zrozumieć dlaczego ochrona jerzyków jest tak ważna.

inż. Adam Gatniejewski